

WIELKANOC – 16 IV 2006

Chrześcijanin – człowiekiem Wielkanocy

„Dlaczego się tak radujecie?” – „bo Jezus Chrystus zmartwychwstał!”, odpowiadali bez wahania na pytanie licznie przybyli do wrocławskiej Hali Ludowej uczestnicy Kongresu Ewangelizacyjnego.

W Wielkanoc chrześcijanie donośnym głosem śpiewają, a może powinni śpiewać „Oto jest dzień, który dał nam Pan; radujmy i weselmy się zeń” (Ps 118,24). Takim właśnie dniem jest przede wszystkim Wielkanoc, uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. W tę uroczystość tradycyjnie witamy się pozdrowieniem: „Chrystus zmartwychwstał!” Odpowiedź brzmi: „Prawdziwie zmartwychwstał!” lub „Prawdziwie z martwych powstał!” Oto dla ucznia, wyznawcy Jezusa Chrystusa, najważniejszy powód do radości. Po palmowym „hosanna!”, po wielkopiątkowym „niech będzie ukrzyżowany!”, następuje wielkanocny poranek, w który triumfalne, bo zwycięskie „alleluja!” nabiera szczególnej wymowy i mocy. „Żyw już jest śmierci Zwycięzyciel!” Wierzący i niewierzący zwykli uroczystość obchodzić dni pamięci narodowej, dni zwycięstwa. Chrześcijaństwo także posiada swój „Dzień Zwycięstwa”. Jest nim uroczystość, *Wielkanoc*, która wyciska na wyznawcach Chrystusa, chrześcijanach, specjalne wezwanie czy wręcz zobowiązanie.

Człowiek Wielkanocy – człowiekiem wiary

„Żywego już Pana widziałam, grób pusty [...]. Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja” – wyznaje w wielkanocnej sekwencji Maria Magdalena. Grób, pusty grób, okazuje się początkiem chrześcijańskiej wiary. Moc pustego grobu to po prostu moc Tego, który zwyciężył śmierć. Fakt ten staje się wezwaniem do uwierzenia w Jezusa Chrystusa, Bożego Syna. W Ewangelii św. Jana czytamy opis związany z wydarzeniem zmartwychwstania Jezusa: „Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótno, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótno oraz chustę,

która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych” (J 20,3-9). Chrystusowy grób rodzi wiarę, wiarę w Życie. „Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy, choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy” – stwierdza dobitnie sekwencja. Święty Paweł zaś mocno podkreśla, że „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także nasza wiara” (1 Kor 15,14). Wielkanoc to święto zwycięskiej wiary, które spełnia człowieczeństwo: „Tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara” (1 J 5,4). Wierzmy, że w Zmartwychwstałym zwyciężą światło nad ciemnością, prawda nad fałszem, dobro nad złem, wiara nad zwątpieniem, miłość nad nienawiścią, nadzieja nad rozpaczą. Wierzmy, że w Jezusie Chrystusie Zmartwychwstałym, Zwycięzcy śmierci, została pokonana i nasza śmierć. Zmartwychwstanie to całkowite zwycięstwo nad śmiercią. „Zwycięstwo pochłonęło śmierć” (1 Kor 15,54). W Wielkanoc chrześcijanie to zwycięstwo Chrystusa-Zycia nad śmiercią świętują na gruncie wiary. Właśnie ona, *wiara wielkanocna*, nadaje optymalnego dynamizmu życiu chrześcijanina.

Człowiek Wielkanocy – człowiekiem nadziei

Już tutaj na ziemi lud Zmartwychwstałego Zbawiciela może „kosztować”, tzn. doświadczać Chrystusowego zwycięstwa śmierci, piekła i szatana. Rozpościera się więc przed człowiekiem wierzącym wspaniała perspektywa szczęśliwego życia wiecznego. Szczególnego sensu nabierają wówczas słowa Jezusa: „Nie lękajcie się [...]. Ja będę z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,10.30). Jezus Zmartwychwstały jest z nami! On jest z człowiekiem! On żyje! Dlatego i my żyć będziemy bądź żyć możemy, ciągle lepiej, doskonalej, pod warunkiem, że przyjmujemy Go jako Zwycięzcę śmierci do naszego osobistego i społecznego życia.

Nasza mroczność, lęk przed przyszłością, również wieczną, straciły swe absolutne znaczenie. Cały krąg ziemi został napelniony i wypełniony światłością, którą jest Zmartwychwstały Chrystus. Dlatego Ojciec św. Jan Paweł II mówi do nas tak optymistycznie: „Nie lękajcie się przyszłości. Nie bójcie się człowieka! Jest to spojrzenie pełne nadziei związanej i wypływającej z zaufania do Zmartwychwstałego Zbawiciela, który jest także ostatecznym Zwycięzcą szatana”. Jakże znamienne są słowa Ojca Świętego skierowana do nas na Błoniach krakowskich w sierpniu ubiegłego roku: „Wszystkim moim rodakom przynoszę dziś przesłanie nadziei płynące z Dobrej Nowiny, że Bóg bogaty w miłosierdzie w Chrystusie objawia każdego dnia swoją miłość. To On, Zmartwychwstały Chrystus, mówi do każdego i każdej z was: «Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków». Przestań się lękać!”

Człowiek wielkanocny, mający udział w potrójnym zwycięstwie Chrystusa: nad śmiercią, piekłem i szatanem, jest na wskroś przepelniony nadzieją, że Zmartwychwstały Pan może uczynić nasze życie osobiste, rodzinne, parafialne, narodowe bardziej wielkanocnym, ale pod warunkiem, że pozwolimy Mu w naszych sercach naprawdę zmartwychwstawać i w nich królować przez prawdę, sprawiedliwość, miłość, szacunek, życzliwość i pokój.

Człowiek Wielkanocy – człowiekiem miłości

Wielkanoc to święto Bożej Miłości. Jezus Chrystus wyszedł od Ojca i przyszedł do nas jako Świadek miłości Ojca do człowieka. Jego miłość do Ojca wyraża się przez miłość do ludzi, nawet tych, którzy w ludzkiej złości i nienawiści dopuścili się bogobójstwa, do tego, co w pewnym sensie można nazwać tragedią Golgoty. Ale Miłość nie została uśmiercona. W śmierci jest Miłość! Miłość Boga nie umiera! Bóg człowieka się nie boi. Bóg kocha człowieka. Miłość uczłowiecza człowieka. Miłość czyni człowieka bardziej ludzkim, umacnia jego człowieczeństwo.

Miłość czerpana od Chrystusa czyni chrześcijanina człowiekiem wielkanocnym: wierzącym w Miłość i pragnącym kierować się w życiu tą najbardziej godną człowieka wartością.

Dlaczego Miłość nie jest dziś kochana? Chrześcijanin kocha Miłość! Chrześcijanin wpatrujący się w Zmartwychwstałego Pana staje się Miłością. Człowiek wielkanocny czyni wszystko, aby przykazanie miłości Boga i bliźniego nie było tylko teorią, lecz urealniło się przez niego w codziennym życiu.

Każdego roku ludzie tworzący wspólnotę Kościoła podniosłe i bardzo uroczyście przeżywają Wielkanoc, największe chrześcijańskie święto, składając też sobie nawzajem najlepsze życzenia. Wszystkim uczestnikom dzisiejszej Eucharystii życzę, aby tegoroczne, już szóste w nowym wieku i tysiącleciu przeżywanie świąt Zmartwychwstania Pańskiego związane było z wyznaniem żywej wiary w Zmartwychwstałego Zbawiciela, wyrażało pełnię okazanej Mu ufności i podkreślało praktycznie spełnianą na co dzień miłość.

Bądźmy ludźmi Wielkanocy! Alleluja!

ks. Marian Biskup